

## Pożegnanie Okudźawy

Jacek Kaczmarski

Na ile wiary brak gorącej,  
Że jest na niebie jakiś Bóg -  
Na tyle wiąże koniec z końcem  
Łańcuch u katorżnika nóg.  
Na ile wciąż nadzieja szarpie,  
Że coś się dla nas w mrokach tli -  
Na tyle wigilijne karpie  
Śnią smacznie swe beztroskie sny.

Piosenka pożegnania -  
Piosenką jest utraty;  
Żegnałem ludzi i zdania -  
Traciłem całe światy.  
I nic nie pozostało  
Prócz tego, co nucicie!  
To wcale nie jest mało  
Tak żegnać całe życie.

Na ile przetrwa - co odchodzi  
Nabite na Historii hak -  
Na tyle zauważą młodzi,  
Że nagle czegoś jest im brak.  
Na ile ufa młody dureń  
W niewyczerpany zapas lat -  
Na tyle mu bezbronną skórę  
Tnie raz po raz bezwzględny bat

Piosenka pożegnania -  
Piosenką jest utraty;  
Żegnałem ludzi i zdania -  
Traciłem całe światy.  
I nic nie pozostało  
Prócz tego, co nucicie!  
To wcale nie jest mało  
Tak żegnać całe życie.

Na ile zdolny jest do krzyku  
W obronie innych każdy z nas -  
Na tyle trwa ten kraj pomników,  
Strumieniem podmywany głąz.  
Na ile skory do ofiary  
Jest ten, co bluźnił, łgał i kradł -  
Na tyle wierzy człowiek stary  
W to, że ocali własny świat...

Piosenka pożegnania -  
Piosenką jest utraty;  
Żegnałem ludzi i zdania -  
Traciłem całe światy.  
I nic nie pozostało  
Prócz tego, co nucicie!  
To wcale nie jest mało  
Tak żegnać całe życie.

Ach, świat przebrzmiałych dźwięków  
Jakaż melodię wiódł!  
Już jej nie wskrzesisz ręką,

Juž nie ma tamtych nut...

Ach, z tego, czego już nie ma  
Jakiż by mógł być świat!  
Ale to inny temat -  
Nam już nie starczy lat...